

TYTUŁ: Hamlet (org. The Tragedy of Hamlet, Prince of Denmark). **AUTOR:** William Shakespeare (1564-1616)

Rodzaj literacki: dramat

Gatunek literacki: tragedia szekspirowska.

Data powstania utworu: wczesne lata XVII wieku (prawdopodobnie między rokiem 1600 a 1602).

Miejsce powstania utworu: Londyn, Anglia.

Pierwsze wydanie: w 1603 roku ukazała się wersja zawierająca wiele błędów; w 1604 roku pojawiła się wersja poprawiona i autoryzowana przez Szekspira.

Epoka: tzw. epoka elżbietańska, czyli przełom renesansu i baroku.

Czas akcji: późne średniowiecze, około XV-XVI wieku.

Miejsce akcji: Dania (zamek Elsynor).

Główni bohaterowie: Hamlet, Król Klaudiusz, Królowa Gertruda, Laertes, Ofelia, Poloniusz, Horacy, Duch.

Problematyka: dążenie do władzy za wszelką cenę; konsekwencje moralne najcięższego grzechu - morderstwa; żądza zemsty.

STRESZCZENIE W PIGUŁCE:

Książę Hamlet został wezwany do Danii na pogrzeb ojca. Ku jego zdziwieniu zaledwie miesiąc po tej smutnej ceremonii, jego matka, Gertruda, poślubiła Klaudiusza, brata niedawno pochowanego króla, jej poprzedniego męża. Stryj bohatera ogłosił się królem, pomimo, że tron należał się właśnie jemu, jako jedynej synowi zmarłego władcy. Hamlet podejrzewał Klaudiusza i Gertrudę o spisek.

Przez trzy noce z rządu, dokładnie o północy, na murach zamku pojawiał się duch zamordowanego króla. Podczas spotkania z Hamletem zjawa wyjawiała, że padła ofiarą bratobójczego mordu i nakazała bohaterowi zemstę. Dusza króla nie zaznała zbawienia i cierpiąta katusze w czyśćcu,

odwiedzając ziemię jedynie w nocy.

Hamlet przybrał pozę szaleńca. Postanowił udawać obłąd, aby dzięki temu niepostrzeżenie obserwować interakcje zachodzące w zamku. Niestety przez to czuł się bardziej zagubiony niż kiedykolwiek. Bohater zaczął kwestionować słowa Ducha, zależało mu na tym, aby przekonać się, czy naprawdę Klaudiusz zamordował jego ojca. Zamiast podjąć działania książę wciąż oddawał się przemyśleniom.

Aby sprawdzić prawdziwość Ducha Hamlet poprosił o pomoc trupę aktorów, którym zlecił zagranie spektaklu Zabójstwo Gonzagi. Książę dopisał kilka kwestii do tekstu utworu tak, aby upodobnić jego akcję do wydarzeń, które miały miejsce w Danii kilka miesięcy wcześniej, a mianowicie morderstwa króla, dokonanego przez Klaudiusza. Hamlet zatytułował nowopowstały utwór łapka na myszy. Jego intryga przyniosła pożądany skutek – dręczony przez wyrzuty sumienia Klaudiusz przerwał spektakl i opuścił komnatę. Przekonany o winie stryja książę postanowił go zabić.

Zanim Hamlet pomścił ojca przyczynił się do śmierci sześciu osób. Pierwszy zginął Poloniusz, pchnięty przez księcia mieczem, gdy szpiegował go podczas rozmowy z matką. Klaudiusz ukarał za ten czyn pasierba wysyłając go do Anglii w towarzystwie Rozenkranca i Gildenterna, przyjaciół z jego dzieciństwa, którzy zostali sprowadzeni na zamek, by szpiegować księcia.

Król powierzył im list zawierający prośbę, by Anglicy zamordowali Hamleta. Gdy tytułowy bohater odkrył tę intrygę podmienił pisma i uciekł kompanom. W nowym liście widniał rozkaz, aby sprzymierzeńcy Danii dokonali egzekucji na dwóch postaćach. Ofelia, dowiedziawszy się o śmierci Poloniusza, swojego ojca, popadła w obłąd, który doprowadził ją w konsekwencji do samobójstwa. Laertes, który powrócił do Danii po otrzymaniu wiadomości o śmierci rodzica, doznał

drugiego wstrząsu, gdy zginęła jego siostra. Po tym tragicznym wydarzeniu poprzysiął zemstę na Hamlecie.

Klaudiusz wszedł w porozumienie z młodzieńcem planującym rozprawienie się z jego pasierbem. Zaplanowali, że doprowadzą do pojedynku, w którym jedynym przegranym będzie mógł być tylko Hamlet. Aby upewnić się, że tak będzie, ostrze floretu Laertesza zostało dodatkowo zatrute. Dla pewności Klaudiusz postanowił podać pasierbowi podczas pojedynku truciznę zamiast wina.

Przekonana, że jej syn zwycięży, Gertruda postanowiła wnieść toast i nieświadomie napila się trucizny z kielicha tytułowego bohatera. W wyniku ostatniego starcia ostrze floretu Laertesza rani nie tylko Hamleta, ale i jego samego. Tuż przed śmiercią syn Poloniusza przebaczył księciu i prosił go o wybaczenie. Młodzieniec zdradził tytułowemu bohaterowi, iż wraz z Klaudiuszem spiskowali przeciwko niemu. Gdy Hamlet spostrzegł, że jego matka leży nieżywa na podłodze rzucił się na stryja i pchnął go zatrutym ostrzem.

Zanim umarł, tytułowy bohater mianował swoim następcą norweskiego księcia Fortynbrasa. Dramat kończy się rozkazem nowego władcy Danii, który nakazał urządzenie Hamletowi pogrzebu godnego bohatera narodowego.

STRESZCZENIE SZCZEGÓŁOWE:

Elsynor, Dania

Akt I
Scena 1

Francis, Horacy, Marcellus i Bernardo pełnili wartę przed zamkiem i rozmawiali o duchu, niedawno zmarłego, króla Danii. Jakiś czas później strażnicy ponownie ujrzeli tego ducha. Wartownicy bezskutecznie próbowali go zatrzymać. Duch zniknął, a mężczyźni zastanawiali się co może oznaczać jego przybycie. Głos zabrał Horacy, który oznajmił, iż nie

tak dawno król pobił władcę Norwegii - Fortynbrasa, którego syn, również Fortynbras, szykował teraz zemstę i był gotów najechać w odwecie na Danię. Horacy domyślał się, że wizyta ducha mogła być zwiaśtunem złych wydarzeń. Wtem zjawa ukazała się po raz kolejny i znikła o świcie. Wartownicy zdecydowali, że poinformują o tym młodego księcia.

Scena 2

Nowym królem Danii był Klaudiusz. Był on bratem zmarłego króla. Postanowił wysłać poselstwo do króla Norwegii, aby ten zapobiec uderzeniu Fortynbrasa.

Tymczasem syn zmarłego władcy, książę Hamlet, był ogarnięty żalobą i smutkiem. Jego matka Gertruda i stryj, Klaudiusz, próbowali go pocieszać. Stryj stwierdził, że taka była wola nieba i nie powinien wobec tego rozpaczać. Dodatkowo namawiali Hamleta, aby porzucił studia w Wittenberdze i został przy nich. Hamlet zgodził się, lecz mimo to miał żal do matki, iż tak szybko skończyła żalobę po ojcu i wyszła za jego brata.

Następnie Hamlet spotkał się z wartownikami, którzy opowiedzieli mu o duchu. Książę postanowił przyłączyć się do nich w czasie kolejnej warty.

Scena 3

Hamlet był zakochany w Ofelii. Jej brat, Laertes, radził siostrze, aby się zbytnio nie angażowała, gdyż Hamlet jest następcą tronu i będzie musiał przede wszystkim dbać o dobro kraju. Następnie do pokoju wszedł ich ojciec, Poloniusz, który poradził synowi, aby wyjechał do Francji. Ofelia wyznała mu, że Hamlet przyznał się do swoich uczuć wobec niej. Ojciec zalecił jej ostrożność.

Scena 4

Nocą, Hamlet wraz z wartownikami, wyczekiwał nadejścia ducha. Dało się słyszeć odgłosy wesela jego matki i stryja. Po pewnym czasie, duch ukazał się zebranym i kazał Hamletowi pójść za nim.

Scena 5

Duch oznajmił, iż jest ojcem Hamleta oraz, że informacja jakoby zmarł od ukąszenia węża, nie jest prawdziwa. Został bowiem zamordowany podczas snu, przez swego brata, który wlał mu do ucha truciznę. Zjawa poprosiła syna o pomszczenie jego śmierci po czym odeszła. Hamlet obiecał to zrobić i poprosił świadków rozmowy o zachowanie tajemnicy. Ci jednak nie słyszeli o czym Hamlet rozmawiał z duchem.

Akt II

Scena 1

Poloniusz wysłał list i pieniądze swemu synowi, Laertesowi. Przybyła Ofelia i wyraziła zaniepokojenie dziwnym zachowaniem Hamleta, który w trakcie odwiedzin był niechlujnie ubrany i mało mówny. Poloniusz stwierdził, że możliwą przyczyną jest odrzucenie przez Ofelię, jego żalotów, gdyż dziewczyna za namową ojca nie przyjmowała już listów od Hamleta. Ojciec postanowił poinformować o tym Klaudiusza.

Scena 2

Gertruda i Klaudiusz martwili się dziwnym zachowaniem Hamleta i poprosili Rozenkranca i Gildenterna o zbadanie tego przyczyn. Nadszedł Poloniusz, który oznajmił, że król Norwegii zabronił Fortynbrasowi zbierania wojsk wokół Danii. Wspomniał też o swych podejrzeniach co do przyczyn zachowania Hamleta. Oznajmił, że zapewne Ofelia złamała mu serce. Postanowił jednak podglądać ich następne spotkanie, aby się upewnić, czy ma rację.

Gdy Poloniusz spotkał się z Hamletem, młody książę wymawiał zdania pozbawione sensu przez co wydawało się, że jest obłąkany. Gdy Poloniusz odszedł, przybyli Rezenkranc i Gildentern. Wyjawili cel swej wizyty. W rozmowie poinformowali, iż do zamku przybyła trupa teatralna.

Hamlet postanowił spotkać się z aktorami. Poprosił Poloniusza, aby godnie przyjął przybyszów w pałacu. Następnie poprosił aktorów o zadeklamowanie

fragmentu Eneidy. Na koniec poprosił, aby kolejnego dnia wystawili oni "Zabójstwo Gonzagi" i dodali do sztuki fragment jego autorstwa.

Następnie Hamlet opuścił aktorów i wygłosił monolog, że nie może jawnie stawić czoła mordercy ojca i dlatego w dodanym fragmencie sztuki to aktorzy przedstawią morderstwo króla. Hamlet postanowił obserwować w tym czasie zachowanie stryja.

Akt III

Scena 1

Gildenstern i Rozenkranc oznajmili królowi, że nie poznali przyczyn dziwnego zachowania księcia.

Następnie, w jego imieniu, zaprosili królewską parę na przedstawienie wystawiane przez przybyłych aktorów.

To w tej scenie Hamlet wygłosił słynny monolog zaczynający się od słów: "Być albo nie być to wielkie pytanie". Bohater musiał bowiem podjąć ważną decyzję, którą postawę wybrać: czynną czy bierną.

Hamlet spotkał się z Ofelią. Wyznał jej, że tak na prawdę nigdy jej nie kochał. Następnie zaczął szydzić z kobiet, stwierdził, że są one podstępne i nie można im ufać. Ofeli poradził, aby wstąpiła do zakonu. Po rozmowie oddalił się.

Poloniusz z Klaudiuszem podsłuchiwali rozmowę Hamleta. Chcieli się przyjrzeć, aby wy badać przyczynę jego dziwnego zachowania. Klaudiusz stwierdził, że nie chodzi tu o nieszczęśliwą miłość. Według króla Hamlet dowiedział się o przyczynie śmierci ojca. Postanowił więc wysłać księcia do Anglii do chwili aż sprawa przycichnie.

Scena 2

Hamlet poinstruował aktorów jak mają odegrać zaaranżowaną przez niego scenę. Wyznał też Horacemu, że scena ta będzie bardzo podobna do przebiegu morderstwa jego ojca. Chciał w ten sposób zobaczyć reakcję swego stryja.

Rozpoczęło się przedstawienie. Liczni goście wraz z królewską parą oglądali występy trupy

teatralnej. W końcu aktorzy zagrali scenę, w której śpiącemu królowi ktoś wlewa do ucha truciznę. Widząc to król Klaudiusz był przerażony i wraz z resztą widzów opuścił przedstawienie. Matka wezwała Hamleta na rozmowę.

Scena 3

Król coraz bardziej obawiał się Hamleta, dlatego postanowił, że Rozenkranc i Gildenstern będą mu towarzyszyli w podróży do Anglii.

Klaudiusz modląc się przyznał się do winy, że zabił swego brata. Nie wyraził jednak skruchy. Zdawał sobie sprawę, że jeśli poddani się o tym dowiedzą to straci władzę. Słyszał to Hamlet, który w odwecie chciał zamordować stryja, lecz powstrzymał go fakt, iż ten się modlił.

Scena 4

Gertruda rozmawiała w komnacie z Poloniuszem. Kobieta obiecała mu, że upomni Hamleta za jego zachowanie. Gdy księżę nadszedł, Poloniusz ukrył się i podsłuchiwał rozmowę. Hamlet był agresywny. Matka zaczęła się go bać. Gdy Hamlet zauważył ukrytego za zasłoną człowieka, dźgnął go mieczem i zabił. Myślał, że za obiciem chował się król. Gdy wyciągnął ciało zobaczył, że zabił Poloniusza. Hamlet zaczął atakować matkę, iż zbyt szybko porzuciła żalobę i poślubiła stryja. Nagle młodzieńcowi ukazał się duch zamordowanego ojca. Gertruda nie mogła go dostrzec i pomyślała, że syn jest obłąkany. Duch nadszedł, aby dodać synowi energii w wykonaniu wcześniejszego planu. Ponadto poprosił, aby przemówił matce do rozsądku po czym zniknął. Hamlet zaczął błagać matkę, aby odeszła od stryja. Gdy wychodził, poprosił matkę o zachowanie ich rozmowy w tajemnicy.

Akt IV

Scena 1

Gertruda w rozmowie z Klaudiuszem wyznała mu, iż Hamlet w przyływie obłądzenia zabił Poloniusza. Król postanowił natychmiast wysłać go do Anglii.

Scena 2

Rozenkranc i Gildenstern spytali Hamleta, gdzie ukrył zwłoki Poloniusza. Ten nie odpowiedział, lecz zaatakował, iż są oni przekupni i nie stoją po stronie prawdy. Wszyscy wyruszyli do króla.

Scena 3

Hamlet wyznał, że zwłoki Poloniusza znajdują się na schodach wiodących do galerii. Król oznajmił Hamletowi, że dla jego bezpieczeństwa powinien jaknajszybciej wyruszyć do Anglii, na co ten się zgodził.

Gdy wszyscy opuścili komnatę, król powiedział sam do siebie, że napisze list do króla Anglii, aby ten potajemnie zabił bratanka.

Scena 4

Hamlet w drodze na statek do Anglii spotkał Fortynbrasa, który na czele wojsk norweskich wyruszał na wojnę z Polską. Hamlet stwierdził, że takie wojny nie mają sensu, a ponadto obiecał sobie, że pomości śmierć ojca.

Scena 5

Ofelia po śmierci ojca postradała zmysły. Na spotkaniu z królewską parą zachowywała się jak wariatka. Królowi żał było dziewczyny i zlecił Horacemu, aby się nią opiekował. Ponadto wyznał Gertrudzie, że lud zaczyna plotkować o śmierci Poloniusza i jego szybkim pogrzebie. Nagle nadszedł jakiś sługa i oznajmił, że lud okrzyknął swoim królem Laertes - syna Poloniusza.

Nagle przybył Laertes, który zażądał, aby wyjaśniono mu śmierć jego ojca. Podejrzał króla o morderstwo. Wtem zobaczył swą siostrę, Ofelię, która się dziwnie zachowywała i wręczała zebrany wymagowane kwiatki. Król chcąc załagodzić gniew młodzieńca poprosił, aby wybrał on jednego z grona przyjaciół, który zadecyduje czy rzeczywiście król jest winien śmierci Poloniusza.

Scena 6

Do Horacego przyszedł list od Hamleta, w którym księżę poinformował, że w trakcie wyprawy ich statek został zaatakowany przez piratów. Hamlet wykorzystał zamieszanie i przedostał się na inny statek wracający do

Danii. Księżę poprosił przyjaciela, aby ten czekał na niego, gdyż niebawem przybędzie.

Scena 7

Klaudiusz wyznał Laertesowi, iż to Hamlet zabił jego ojca i że planuje on zabić również jego. Ponadto król oznajmił, iż sam chciał pomścić śmierć Poloniusza, lecz nie zrobił tego ze względu na jego matkę.

Następnie wszedł sługa, która oznajmił, iż Hamlet wraca do Danii. Król i Laertes planują go zgładzić. Król zaproponował, żeby młodzi się pojedynkowali. Laertes mógłby ranić Hamleta zatrutym mieczem przez co ten by umarł. Na wszelki wypadek planował też zatruć wino, aby mieć pewność, że Hamlet umrze.

Nagle do komnaty przyszła królowa oznajmiając, iż Ofelia utonęła.

Akt V

Scena 1

Hamlet w końcu dołączył do Danii. Wraz z Horacym wracał do zamku. Po drodze na cmentarzu spotkali grabarza kopiącego grób. Spytała dla kogo, lecz ten nie wiedział. Grabarz poinformował, że wśród leżących wokoło czaszek, leżała czaszka królewskiego brata - Yoryka. Hamleta poruszyła ta informacja, gdyż go znał.

Nagle dostrzegli kondukt żałobników. Okazało się iż był to pogrzeb Ofelii. Hamlet poszedł do Laertes i wyznał, że nie wierzy, iż jego żony są szczerze. Pomiędzy mężczyznami doszło do bójki. Hamlet wyznał, iż kochał Ofelię bardziej niż jej brat.

Scena 2

Hamlet w rozmowie z Horacym wyjaśnił dlaczego powrócił do Danii. Sam przecież chciał płynąć do Anglii. W trakcie podróży znalazł jednak listy jakie mieli przy sobie Rozenkranc i Gildenstern. W listach tych, król zlecił morderstwo Hamleta zaraz po przybyciu do Anglii. Księżę napisał więc inny list i podmienił je. Wydał w nim rozkaz zabicia Rozenkranca i Gildensterna.

Ozryk wyznał Hamletowi, że król założył się o to, czy Hamlet pokona Laertes a w

pojedynku. Księżę przystał na zakład i chciał wziąć udział w pojedynku.

W końcu doszło do pojedynku. Gdy Hamlet zaczął uzyskiwać przewagę, król dodał truciznę do kielicha z winem. Prosił Hamleta o napięcie się, lecz ten chciał najpierw skończyć walkę. Nagle puchar wzięła królowa i wypita truciznę. W walce Laertes zdołał ranić Hamleta mieczem posmarowanym trucizną. Walcząc dalej omyłkowo wymienili się floretami i tym razem to Hamlet zranił Laertes a.

Królowa zaczęła się czuć coraz gorzej. W końcu upadła i ostatnim tchnieniem stwierdziła, że wino było zatrute. Laertes w przyływie poczucia winy wyznał Hamletowi prawdę o podstępnie, iż to król był jego autorem. Hamlet zabił króla. Księżę, umierając pogodził się z Laertesem. Obaj zaraz po tym zmarli..

Nadszedł postanieniec od angielskiego króla, który oznajmił, iż zgodnie z poleceniem w liście, Rozenkranc i Gildenstern zostali zabici. Następnie nadszedł Fortynbras, który nakazał swym żołnierzom pochowanie Hamleta jak bohatera. Horacy oznajmił zebrany, iż wyjaśni śmierć Hamleta i jego rodziny.

POSTACI:

Hamlet – tytułowy i główny bohater sztuki. Syn zmarłego króla Hamleta i Królowej Gertrudy i bratanek króla Klaudiusza. Ten filozof i idealista stanąć musi naprzeciw istniejącego w świecie i ludziach (w tym w nim samym) zła. Śmierć ojca i postępowanie matki (ślub ze stryjem), a także zwyczajne i zakłamanie panujące na dworze są przyczyną głębokiego kryzysu wartości Hamleta. Dodatkowo staje on w sytuacji, która wymaga od niego czynów w jego ocenie moralnej złych.

To właśnie rozterki moralne Hamleta są źródłem jego czynów – a w zasadzie zaniechań. Związek matki z Klaudiuszem powoduje ponadto odrazę Hamleta do płci przeciwnej, a może raczej do życia uczuciowego i erotycznego – stąd być może odrzucenie Ofelii. Hamlet w

scenie na cmentarzu (5,1) wyznaje, iż kochał Ofelię – chociaż można to interpretować jako kolejny wybuch szaleństwa. Zresztą kwestia szaleństwa to jeden z najciekawszych problemów tego dramatu. Hamlet udaje szalonego, ale to nie znaczy, że szalonym faktycznie nie jest.

Siłą sprawczą kierującą postępowaniem Hamleta jest zemsta: zdobywa poszlaki zbrodni, szczególnie że potwierdza je Horacy, jednak w momencie, gdy może zabić Klaudiusza, nie czyni tego. Dokona tego dopiero na samym końcu, wcześniej zabijając Laertesę, który jednak śmiertelnie go ranił.

Król Klaudiusz – król Danii, zdobył tron mordując swojego brata; po objęciu władzy żeni się z bratową, Gertrudą, z którą być może miał romans jeszcze za życia starego Hamleta (nie wynika to wprost z treści). Energiczny i przebiegły sprawia wrażenie dobrego i skutecznego władcy, pewnego tego co robi i biegłego w sprawowaniu władzy. Prywatnie socjopata, dążący po trupach do celu, jednak widać w nim także wyrzuty sumienia. Z pewnością darzy uczuciem Gertrudę, jak i księcia Hamleta, którego postanawia zgładzić dopiero gdy orientuje się, że ten zna prawdę o jego zbrodni. Intryga, jaką uknuł z Laertesem, prowadzi do końcowej tragedii. Ginie z rąk Hamleta. Klaudiusz jest kilkakrotnie porównywany przez Hamleta ze swoim bratem: w porównaniach tych Hamlet idealizuje ojca, przypisując jednocześnie stryjowi najgorsze cechy.

Królowa Gertruda – królowa Danii, żona zarówno zmarłego króla Hamleta, jak i następnie jego brata, Klaudiusza. Gertruda jest antytezą syna; koncentruje się przede wszystkim na cielesnych, zewnętrznych doznaniach, odrzucając drugą stronę rozmyślenia nad moralną oceną swoich czynów i ich efektów. Łatwo możemy ją sobie wyobrazić jako kobietę lubiącą wygodę i przepych i – sądząc ze zwyczajów panujących w Elnorze – takim przepychem otoczoną. Z całą pewnością kocha syna i cierpi, widząc, że nie

akceptuje on jej związku z Klaudiuszem. Sama akceptuje związek syna z Ofelią – mimo że Ofelia nie pochodzi z wysokiego rodu. Ginie, wypiszy przygotowane dla Hamleta zatrute wino. Można jedynie zgadywać, czy Gertruda związała się z Klaudiuszem dopiero po śmierci męża, czy też był on jej kochankiem jeszcze za życia Hamleta-ojca. W pierwszym odruchu wydawać by się mogło, że prawdziwe jest to drugie twierdzenie, ale w całym tekście dramatu nigdzie nie ma o tym wprost mowy. Zresztą w „Zabójstwie Gonzagi” uwiedzenie jest poprzedzone przez mord.

Król Hamlet – jest przedstawiony w tragedii jako „Duch”, jako że Król Hamlet został zgładzony przez brata na około miesiąc przed rozpoczęciem się akcji sztuki. Ukazuje się Hamletowi i nakazuje mu, by go pomścił. Fakt, iż zabronił Hamletowi mścić się na matce, jak i że później interweniuje w czasie dramatycznej rozmowy Hamleta z Gertrudą, a także słowa wypowiedziane przez Hamleta na temat związku rodziców świadczą mogą o głębokim uczuciu, jakie Hamlet-ojciec żywił do swej żony. Był skutecznym i zwycięskim władcą (pokonał m.in. króla Norwegii, zagarniając część jego ziem), szanowanym przez poddanych. Idealistyczny obraz, jaki pojawia się w wypowiedziach syna burzą jednak niektóre fakty: duch Hamleta-ojca cierpi męki za grzechy, o których sam zmarły król mówi jako o „kale”. Po drugie rozpasane życie dworskie, jakie krytykuje Hamlet, było tradycją, a więc zwyczajem w Elnorze nie były zapewne lepsze za panowania króla Hamleta.

Ofelia – córka Poloniusza, siostra Laertesę. Obiekt młodzieńczych wyznań miłosnych Hamleta, które wyraźnie były po jej myśli. Poloniusz jednak zakazuje córce kontaktów z Hamletem, bojąc się o jej – a zapewne i o swoje – dobre imię. Brat również ostrzega Ofelię przed wiązaniem się z synem królewskim wskazując, że nawet jeżeli wyznania Hamleta są szczerze, to nie może on – jako następca tronu – dowolnie wybierać sobie

towarzyski życia. W świetle wypowiedzi królowej podczas pogrzebu Ofelii, ich obawy są nieuzasadnione. Odrzucona przez Hamleta – nie jest do końca pewne z jakiego powodu – być może jako część planowego szaleństwa, może z powodu nienawiści do płci pięknej, wywołanej postępowaniem matki, a może także częściowo dlatego, iż Hamlet uznał, że jest ona manipulowana przez ojca. Po śmierci Poloniusza popada w obłęd i tonie. Z powodu wątpliwości, czy nie było to samobójstwo, nie może być pochowana z pełnym obrzędkiem. Czysta, łagodna i kruchej konstrukcji psychicznej Ofelia może być postrzegana jako antyteza Królowej Gertrudy.

Poloniusz – ojciec Laertesę i Ofelii. Kanclerz królewski. Intrygant, czego dowodem może być to, że po wyjeździe syna do Paryża wysłał sługę, by go śledził. To on także organizuje spotkanie Hamleta z Ofelią i jest pomysłodawcą fatalnego w skutkach spotkania Hamleta z Gertrudą, podczas którego zdradza swoją obecność i ginie (aczkolwiek, jak się wydaje, Hamlet zabił go, gdyż myślał, że za kotarą schowany jest Klaudiusz). Poloniusz był przedmiotem dość obcesowych drwin Hamleta, który naśmiewał się z jego służalczości i czołobitności. Po śmierci Poloniusza jego funkcje przejmuje Oryk – także on staje się obiektem drwin Hamleta.

Laertes – syn Poloniusza, brat Ofelii. Młody porywcz i zdecydowany. Dobry szermierz, przebywający na stałe we Francji (do Danii przybył jedynie na pogrzeb Hamleta – ojca i ślub Klaudiusza z Gertrudą oraz na wieść o śmierci ojca). O jego zdolnościach, jak i porywczej naturze świadczy rebelia, jaką wywołał po śmierci Poloniusza. Klaudiusz rebelię tę o mały włos przytłoczyłby życiem. Laertes wielkim uczuciem darzy siostrę, tym bardziej rośnie w nim nienawiść do Hamleta i żądza zemsty. Twardo stąpa po ziemi (np. zdaje sobie doskonale sprawę ze społecznych przeszkód związku Ofelii i Hamleta). Wielką rysą na postaci Laertesę jest na pewno zdrada, jaką uknuł wspólnie

z Klaudiuszem. To w końcu sam Laertes wpada na pomysł zatrucia ostrza.

Horacy – filozof z Wittenbergi, przyjaciel Hamleta. Jedyna postać zajmująca więcej miejsca w dramacie, która nie ginie, chociaż Horacy proponował Hamletowi, że wypije zatrute wino. Horacy jest zewnętrznym, obiektywnym obserwatorem wydarzeń.

Rozenkranc i Gildenstern – drugoplanowe postaci dramatu. Szkolni przyjaciele Hamleta, którzy wezwani zostają przez parę królewską wierzącą, że książę otworzy się przed nimi, a może też ich obecność i towarzystwo pozytywnie wpłyną na stan ducha Hamleta. Mają więc być szpiegami. Zostają też wyznaczeni do roli znacznie gorszej: mają eskortować Hamleta w drodze do Anglii na pewną – jak się wydawało – śmierć. Zapewne nic nie wiedzieli o tym, co było w zalakowanych listach Klaudiusza. Jednak Hamlet, gardząc dawnymi przyjaciółmi z powodu ich służalczości i prób szpiegowania go na rozkaz Króla, nie waha się ani chwili, gdy fałszuje list, skazując ich w ten sposób na pewną śmierć.

Fortynbras – królewicz norweski. Trudno byłoby go nawet nazwać drugoplanowym bohaterem dramatu (pojawia się osobiście tylko dwukrotnie i to na krótko), gdyby nie to, że pełni w dramacie dużo większą funkcję niż by to wynikało z objętości dramatu. Po pierwsze zdecydowany, dumny i wojowniczy Fortynbras stanowi w pewnym stopniu antytezę Hamleta – filozofa i moralisty. Zestawiając poczynania Fortynbrasa i swoje Hamlet tym wyraźniej widzi swoją słabość i nieumiejętność wykonania swej powinności. I to właśnie Fortynbrasa w swej ostatniej woli namaszczył na nowego władcę Danii. Jest jakby iskierką nadziei, szansą na pozytywną przyszłość po ogromie zła i tragedii, jakie przez kilka miesięcy miały miejsce w Elnorze.

CHARAKTERYSTYKA HAMLETA

Tytułowy bohater utworu to książę Danii, który powrócił do ojczyzny z Wittenbergii

po otrzymaniu wiadomości o śmierci ojca. Ze słów grabarza czytelnik może wywnioskować, że Hamlet był trzydziślatkiem: „Dniem, w którym zacząłem tę profesję, był właśnie ten dzień roku spomiędzy wszystkich innych, w którym nieboszczyk nasz król Hamlet pobił Fortynbrasa (...) Każdy smyk u nas wie o tym. Było to tego dnia kiedy młody Hamlet przyszedł na świat; ten sam, co to zwariował i został wysłany do Anglii (...) Tu w Danii, której ziemię kopię od lat trzydziestu”.

Pomimo tego wydawałoby się dojrzałego wieku, książę odbierany jest jako młodzieniec, a przez wielu nawet jako nastolatek. Można się jedynie domyślać, że był przystojnym mężczyzną, ponieważ cieszył się powodzeniem u pięknej Ofelii:

„O, jak szlachetny duch zwichnięty został! (...)”

I ja, ze wszystkich kobiet najnędzniejsza,

Com ssała nektar słodkich jego ślubów,

Skazanam teraz widzieć tę wspaniałą,

Wybraną duszę, jak spękaną dzwonek,

Chrapliwie tylko wydający dźwięki;

To czyste źródło bogatej młodości

Zmącone szalem”.

Bohater ten przeszedł drastyczną przemianę po rozmowie z Duchem. Ze słów Gertrudy, jego matki, dowiadujemy się, iż na jego twarzy malował się obłęd:

„Dziko z twych oczu strzela wewnętrzny płomień;

I gładkie włosy twoje, jak żołnierze

Zbudzeni ze snu alarmem, powstają

I wyprężone stoją”.

Podobne wrażenia odnosiła Ofelia, która zwierając się Poloniuszowi tak opisała Hamleta:

„Siedziałam przy krosnach

W moim pokoju, gdy wtem książę Hamlet,

Z odkrytą głową, rozpięty, w obwisłych

Brudnych pończochach, blady jak koszula,

Chwiejący się na nogach, z tak okropnym

Wyrazem twarzy, jakby się wy dostał

Z piekła i jego zgrozę chciał obwieścić,

Stanął przede mną”.

Jeśli chodzi o usposobienie Hamleta to było ono przede wszystkim pesymistyczne i sceptyczne. Należy również podkreślić, że bohater był bardzo melancholijny i rozgoryczony tym, co działo się w państwie duńskim. Jego rozczarowanie faktem, iż Gertruda poślubiła Klaudiusza zaraz po śmierci króla było wręcz skrajne.

Pomimo tego, iż wręcz obsesyjnie rozważał niemal każdy ruch, zdarzało mu się działać gwałtownie, pod wpływem impulsu. Podejmowane przez niego akcje były pozbawione premedytacji oraz logiki, zwłaszcza, gdy zabił Poloniusza, nie wiedząc nawet kto to.

Bohater, być może z racji swojego wykształcenia, miał tendencję do częstego filozofowania i kontemplacji. Szczególnie interesowały go pytania, a zwłaszcza te, na które nie było jednoznacznej odpowiedzi. Zastanawiał się między innymi nad zagadnieniami życia po życiu, samobójstwa oraz nad tym, co dzieje się z ciałem po śmierci. Gdy odkrył, iż to Klaudiusz stał za zabójstwem jego ojca, za wszelką cenę próbował udowodnić winę stryja, zanim posunął się do zemsty.

Jego wielką pasją był teatr. Czytelnik odkrywa to w momencie, gdy Rozenkranc i Gildenstern sprowadzają na zamek z Elzynorze trupę aktorską. Hamlet zdradza wtedy, iż w przeszłości odwiedzał londyńskie teatry. Młodzieniec był bardzo wrażliwy, zwłaszcza jeśli chodziło o sztukę. W rozmowie z jednym z aktorów powiedział:

„Słyszałem cię raz deklamującego jeden ustęp, ustęp sztuki, która nigdy graną nie była albo co najwyżej raz tylko, bo, ile pamiętam, nie podobała się publiczności; był to kawior

dla jej podniebień: moim jednak zdaniem i tych, których sąd o takich rzeczach równego z moim był wzrostu, była to sztuka wyborna, dobrze podzielona na sceny, ułożona z równą zręcznością, jak naturalnością. Przypominam sobie kogoś, co mówił, że braknie tym wierszom sosu dla dodania smaku osnowie, i osnowy, która by pozwalała posądzić autora o uczucie; przyznawał jej wszakże dobrą manierę, jędrność w obrobieniu i piękność, lubo bez wdzięku. W sztuce tej szczególnie lubiłem jeden ustęp, to jest opowiadanie Eneasza: mianowicie owo miejsce, w którym ten bohater opisuje Dydonie śmierć Priama. Jeżeli je pamiętasz, to zacznij od tego wiersza: Zaraz, zaraz...”.

Chwilę później Hamlet zaczął cytować z pamięci fragment Eneidy Wergiliusza. Zaangażowanie, z jakim opowiadał o teatrze świadczyło o jego wielkiej miłości do sztuki. Podczas spektaklu wystawianego na zamku popisował się przed Ofelią i matką swoją wiedzą na temat Zabójstwa Gonzagi.

Stosunek księcia do ojca, stryja i matki był skrajnie różny. Król Hamleta był dla syna wzorem do naśladowania, ucieleśnieniem wszelkich cnót. W rozmowie z matką tytułowy bohater wychwalał wizerunek ojca:

„Czoło Jowisza, Hyperiona włosy;

Wzrok Marsa, groźny i rozkazujący;

Postawa godna Merkurego, kiedy

Na niebotyczny szczyt góry zstępuje.

Wszystko tu tak jest pełne, tak skończone,

Jakby dla dania pierwowzoru męża

Każdy bóg swoją pieczęć był przyłożył

Na tym człowieku: to był twój małżonek”.

Widzimy, że młodzieniec uważał zmarłego króla za półboga. Tęsknił za ojcem i nie mógł pogodzić się z tym, iż Gertruda tak szybko pogodziła się z jego

odejściem i znalazła ukojenie w ramionach Klaudiusza.

Stryj budził w Hamlecie tylko jedno uczucie – wstręt. Nienawidził go za to, iż zajął miejsce po swoim bracie u boku królowej. Jego stosunek do Klaudiusza dodatkowo się pogorszył, gdy dowiedział się od Ducha, iż stryj uciekł się do bratobójstwa, aby zdobyć tron i matkę księcia. W rozmowie z matką tak wyraził się o królu:

„Zbój i podlec;

Nikczemnik niewart setnej części setki

Twego pierwszego męża; rzeźmieszek,

Który z wystawy ściągnął drogi diadem

I w kieszeń schował...”.

Jednak nienawiść bohatera do stryja i chęć zemsty długo nie znajdowały swojego ujścia. Hamlet nie potrafił po prostu zamordować Klaudiusza, co świadczyło o jego wrażliwości i delikatności. Wielokrotnie miał okazję pomścić ojca, ale nie potrafił zdecydować się na ten ostateczny krok. Usprawiedliwiał się na przykład, iż zabicie wuja podczas modlitwy zagwarantuje mu zbawienie, a on pragnął dla niego piekła. Dopiero w obliczu własnej śmierci Hamlet zdecydował się na spełnienie obietnicy danej Duchowi i pchnął Klaudiusza floretem, zabijając go.

Najwięcej kontrowersji do dziś budzi stosunek tytułowego bohatera do matki. Często wspomina się w tym miejscu o kompleksie Edypa. Bohater niewątpliwie kochał Gertrudę, ale zakazując jej kontaktów płciowych z Klaudiuszem, naraził się czytelnikowi na niezrozumienie i posądzenie o zazdrość. Młodzieniec był przede wszystkim głęboko zawiedziony faktem, że kobieta tak szybko po śmierci męża poślubiła swojego niedawnego szwagra. Hamlet był zniesmaczony tym, że między pogrzebem jego ojca a ślubem matki upłynął zaledwie miesiąc:

„Boże mój! zwierzę, bezrozumne zwierzę

Dłużej by czuło żal – zostaje żoną

Mojego stryja, brata mego ojca,

Lecz który tak jest do brata podobny

Jak ja do Herkulesa.10 W jeden miesiąc,

Nim jeszcze słony osad też nieszczerych

Z zacerwienionych powiek jej ustąpił,

Została żoną innego! Tak prędko,

Tak lekko, skoczyć w kazirodne łożo!”.

Przez to nabrał podejrzeń i posądził kobietę o spiskowanie wraz z Klaudiuszem i wspólne zaplanowanie morderstwa poprzedniego króla, jego ojca. Poprzez ten wielki zawód, jaki sprawiła mu matka, Hamlet nabrał uprzedzeń do wszystkich kobiet:

„Słabości, nazwisko

Twoje: kobieta”.

Odczuła to najbardziej Ofelia, którą niegdyś adorował i zapewniał o swojej wielkiej miłości do niej. Podczas rozmowy z dziewczyną Hamlet dał upust swojego wstrętu do kobiet, który odczuwał od pewnego czasu: „(...) jeżeli koniecznie potrzebować będziesz wyjść za mąż, to wyjdź za głupca, bo rozsądni ludzie wiedzą bardzo dobrze, jakie z nich czynicie potwory. Idź czym prędzej do klasztoru. Adieu (...) Słyszałem też o malowaniu się waszym: nie dość wam jednej twarzy otrzymanej od Boga, dorabiacie sobie drugą; sztafirujecie się, krygujecie, cedzicie słowa, przedrzeźniacie boskie stworzenia i swawolę pokrywacie płaszczykiem naiwności. Precz, precz! nie chcę już patrzeć na to: to mnie we wściekłość wprawia. Wara odtąd mężczyznom żenić się; ci, co się już poženili, jednego wyjąwszy, niech żyją zdrowi, reszta pozostać winna tak, jak jest”.

Jedyną osobą, która spotykała się wyłącznie z życzliwością ze strony Hamleta był Horacy, o którym księżę mawiał:

„Horacy, tyś najsprawiedliwszy z ludzi,

Z którymi kiedykolwiek przestawałem”.

Bohater zawsze mógł liczyć na swojego przyjaciela i zwracał się do niego o pomoc kilka razy. Ten pozostawał wobec niego lojalny i oddany, aż do śmierci.

W stosunku wobec siebie Hamlet był bardzo krytyczny i surowy. Często zarzucał sobie brak odwagi i słabość, ponieważ nie mógł zdobyć się na pomszczenie ojca:

„Muszę mieć chyba wnętrzości gołębia

I brak zupełny żółci, nadającej

Gorycz poczucia krzywdy, kiedym jeszcze

Nie napisał dotąd stada sępów ścierwem

Tego nędznika. O bezwstydnym totrze!

Zakamieniały, krwawy, sprośny totrze!

Bodajżem! Mnież to przystoi, synowi,

Jednakowi zamordowanego

Drogiego ojca, od nieba i piekła

Powołanemu do zemsty, jak baba

Marnymi słowy dawać folgę sercu

I na przekleństwach czas trawić jak prosta,

Karczemna dziewczka?!”.

Przez tego typu wypowiedzi czytelnik odczuwa, iż Hamlet nienawidził siebie samego, a zwłaszcza swojej słabości. W innej wypowiedzi księżę dał do zrozumienia, iż niczym nie różni się od zwykłego człowieka, typowego mężczyzny: „Jestem nadzwyczajnie dumny, mściwy, chciwy władzy; więcej mam przywar do nich władz umysłowych do ich poznania, niż wyobraźni do dania o nich wyobrażenia i czasu do okazania ich w postępkach. Czego się takie figury tłuc mają pomiędzy ziemią i niebem?”. Tak nienawidził siebie i swojego losu, iż kilkakrotnie zastanawiał się nad popełnieniem samobójstwa.

Jeśli chodzi o stosunek wobec obowiązków to zastanawiający jest fakt, iż książę stosunkowo mało czasu poświęcał zagrożeniom bezpieczeństwa państwa duńskiego. Mało tego, swoją lekkomyślnością prowokował wewnętrzne zagrożenie dla tronu. Można z tego wywnioskować, iż intelektualista, jakim bez wątpienia był Hamlet, nie poradziłby sobie najlepiej jako władca.

Należy zastanowić się, czy Hamleta można nazwać bohaterem tragicznym. Arystoteles za archetyp takiego bohatera stawiał Edypa, wspaniałego człowieka, który u szczytu swojej władzy, poprzez fatum upada. Hamlet, co prawda nie był władcą, ale był nominalnym następcą Klaudiusza, dodatkowo cieszył się wielkim poparciem i sympatią ludu. Jego upadek był spowodowany zarówno czynnikami zewnętrznymi, jaki i pochodzącymi z jego charakteru. Należy przyznać, że stopniowo, z biegiem wydarzeń, zabierał ze sobą coraz większą liczbę żyć z najbliższego otoczenia, ostatecznie pozostawiając przy życiu jedynie Horacego.

Paradoks Hamleta polega na tym, że był wielkim obrazoburcą, który sam wygnał się ze społeczeństwa Elzynoru, jednocześnie będąc ulubieńcem ludu. Nie miał przyjaciół, aczkolwiek Horacy kochał go bezwarunkowo. Bywał wściekły, załamany, groźny, maniackalny, podniecony i energetyczny. Dodatkowo to mroczny człowiek z myślami samobójczymi, który nienawidził siebie i swojego losu. Jednocześnie był egzystencjalnym myślicielem, który zaakceptował to, że musi pogodzić się z życiem: „Daj pokój; drzwi z wróżb. Lichy nawet wróbel nie padnie bez szczególnego dopuszczenia Opatrzności”.

Za każdym razem, gdy czytelnik spogląda na Hamleta, ten wydaje się być inny. Zrozumienie tej postaci, tak jak prawdziwego człowieka, zależy od naszej percepcji. Bohater przypomina przyjaciela lub członka rodziny, do którego nasz stosunek zmienia się po każdej wizycie.

CHARAKTERYSTYKA OFELII

Ofelia to cnotliwa córka Poloniusza. Piękna młoda dziewczyna, która kochała się w Hamlecie. Jak się później okazało królowa miała nadzieję, iż jej syn poślubi właśnie ją:

„Najmilsza z dziewic, bądź zdrowa! Myślałam

Widzieć cię żoną mojego Hamleta;

Prędnij się w kwiaty
spodziewałam stroić

Twoje małżeńskie łożo niż mogiłę”.

Postulując wobec woli ojca dziewczyna odrzuciła zaloty miłosne Hamleta. Szambelan nie był przekonany, co do szczerości uczucia księcia, dlatego wołał, aby córka zachowała dziewictwo dla kogo innego. Podobnego zdania był brat Ofelii, Laertes. Była tak posłuszna wobec ojca, iż spełniała wszystkie jego polecenia, nawet te, które wykluczały się nawzajem i były ze sobą sprzeczne. Stało się tak, gdy ojciec zalecił córce, aby swoimi wdziękami „wyleczyła” Hamleta z jego szaleństwa. Gdy zamroczony po rozmowie z matką księżką, pałający wstrętem do rodzaju żeńskiego, zalecił Ofelii, aby wstąpiła do zakonu, dziewczyna przeżyła załamanie, ponieważ kochała księcia. Po tym, jak tytułowy bohater zamordował Poloniusza Ofelia postradła rozum.

Dziewczyna chodziła po zamku ubrana na białą z kwiatami w rękach, śpiewając o zmarłym kochanku. Przez to, że jak wpadła do wody, nie próbowała się ratować, została posądzona o popełnienie samobójstwa. Z uwagi na ten fakt książę nie chciał zgodzić się na pochowanie Ofelii zgodnie z katolickim obrządkiem.

Wiadomo, że bohaterka była wewnętrznie rozdarta pomiędzy miłością do Hamleta, a posłuszeństwem wobec ojca i brata. Dla Poloniusza i Laertesza Ofelia była wieczną dziewczyną, której przeznaczone było zostać usatkwianą i wierną żoną. Natomiast Hamlet widział w niej głównie obiekt pożądania. Przez to, że nie

miała matki nie mogła przeciwstawić się sterującemu jej życiem mężczyznom.

Podobnie jak tytułowy bohater uznawała zasadę, iż słowo ojca to świętość. Jednak renesansowy zmysł romantycznej miłości był w jej sercu równie silny. Dziewczyna nie wiedziała jak pogodzić te dwie wykluczające się w tym przypadku cechy. Gdy skłamała Hamletowi, że jej ojciec przebywał w domu, podczas gdy szambelan z ukrycia obserwował rozmowę młodych, dokonała wyboru między dwoma światami, w których żyła. Wybrała wierność wobec Poloniusza, za co zapłaciła najwyższą z możliwych cen.

CHARAKTERYSTYKA GERTRUDY

Gertruda – matka tytułowego bohatera, wdowa po królu, która w miesiąc po śmierci męża poślubiła jego brata, Klaudiusza.

Niewielu Szekspirowskich bohaterów wywołuje tak wiele wątpliwości, jak Gertruda, piękna królowa Danii. W dramacie pada znacznie więcej pytań o tę kobietę, aniżeli odpowiedzi. Nie wiemy, czy planowała razem z Klaudiuszem morderstwo króla, czy kochała swojego poprzedniego męża, czy w ogóle wiedziała, że jej mąż został pozbawiony życia przez swojego brata, czy kochała Klaudiusza, czy wyszła za niego tylko po to, aby zachować swoje wysokie stanowisko, czy wierzyla Hamletowi, gdy mówił jej, że nie oszalał. To tylko niektóre zagadnienia, nad którymi może zastanawiać się czytelnik.

Na te pytania można odpowiedzieć na wiele sposobów. Gertruda była uzależniona od otaczających ją mężczyzn, dzięki którym pozostawała na swoim wysokim stanowisku. Hamlet skomentował postawę swojej matki słowami:

„Słabości, nazwisko

Twoje: kobieta”.

Gertruda nie zastanawiała się nad swoją sytuacją, raczej ufała instynktowi i wybierała bezpieczne dla siebie wyjście. Królowa była kobietą u szczytu

popularności i poważania. Jej naturalna graja i urok wskazywały na bogatą osobowość. Czasami czytelnik odnosił jednak wrażenie, że właśnie urok i graja to jedyne cechy charakteru Gertrudy, dla której poleganie na mężczyznach było sposobem na życie.

Duch nazwał ją swoją „niby cnotliwą żoną”, poczym poinstruował Hamleta:

„Nie kalaj swojej duszy, nie czyn przeciw

Matce zamachów; pozostaw ją niebu

I owym cierniom, które w głębi łona

Występnych siedzą; zrobią one swoje”.

Te słowa mogą sugerować, iż kobieta miała coś na sumieniu i nie była bez winy. Jednak później upiór prosił Hamleta, by ten pocieszył matkę:

„Ale patrz, w jakim stanie twoja matka!

O, stań pomiędzy nią a jej sumieniem

Odbijającą walkę; wyobraźnia

Najsilniej działa w słabym ciele. Przemów

Do niej, Hamlecie”.

Widzimy, że pomimo przekonania Ducha, iż sumienie Gertrudy nie było czyste, to wciąż ją kochał i nie potrafił pogodzić się z tym, że ją utracił.

CHARAKTERYSTYKA KLAUDIUSZA

Klaudiusz to król Danii, który przywłaszczył sobie tron i rękę małżonki poprzez bratobójczą zbrodnię. Jak przystało na „czarny charakter” u Szekspira, postać ta jest skomplikowana i niejednoznaczna.

Co prawda nie wiemy jak wyglądał, ani ile miał lat, ale ze słów Hamleta można wywnioskować, iż na tle swojego poprzednika wypadł raczej marnie:

„Jak zaśniedziały kłos, zarażający

Zdrowego brata”.

Klaudiusz był biegłym politykiem, którego cechował pozornie prawdziwy urok. Wyrzył głębokie cierpienie spowodowane przez „Zgon kochanego, drogiego naszego Brata Hamleta”, a w miesiąc po wyprawieniu wielkiego pogrzebu żałoba narodowa przerodziła się w święto. Stało się tak, ponieważ poślubił Gertrudę, przez co tron Danii został ponownie obsadzony.

Jako król był bardzo zdecydowany, przywódca, a nawet sprawiedliwy. Gertruda pokochała go i od ostatniej chwili stała za nim, broniąc go przed Hamletem. Co więcej, królowa nigdy nie sprzeciwiała się woli drugiego męża i nie podważała jego słów, nawet, gdy wysyłał jej ukochanego syna do Anglii. Klaudiusz wyraził swój stosunek do Gertrudy pod koniec aktu czwartego:

„Królowa, matka jego, żyje prawie

Jego widokiem, a ja, niech to będzie

Stabość lub cnota, tak dalece jestem

Ciałem i duszą do niej przywiązany,

Że jako gwiazda w jednej tylko sferze

Krążąca, przez nią się tylko poruszam”.

Człowieka, który kocha nie można nazwać do cna złym, czy wyrachowanym mordercą. Podobnie jak Hamlet, był on wewnętrznie rozterwany, skomplikowany i niejednoznaczny. Klaudiusz zdawał sobie sprawę, że za swój czyn nie spotka go zbawienie:

„Lecz, ach! jaki rodzaj

Modlitwy może być dla mnie pomocny?

Przebac mi moje ohydne morderstwo!

To być nie może; boć jeszcze posiadam

To wszystko, co mię wiodło do morderstwa:

Koronę, władzę, żonę brata. Możesz

Być rozgrzeszonym, kto dźwierz plon grzechu?”.

W pewien sposób Klaudiusz przejawiał więcej heroizmu niż Hamlet. Miał na tyle odwagi, by przyznać, że gdyby musiał, to ponownie zabiłby brata, aby osiągnąć to wszystko, co przyniosła mu ta straszna zbrodnia. W odróżnieniu od tytułowego bohatera, który po drodze do osiągnięcia swojego celu przyczynia się do śmierci sześciu osób, Klaudiuszowi udało złagodzić swoją naturę i ograniczyć liczbę ofiar.

Tym, co czyni z króla „czarny charakter” jest to, że niczym wąż zamordował brata, a następnie kłamał. Poza rzadkimi chwilami słabości nie męczyły go wyrzuty sumienia. Nie oczekiwał też, że jego grzechy zostaną mu wybaczone, dlatego nie zabiegał o to. Czerpał pełną piersią z przywilejów, jakie przyniosło nieprawne przejęcie tronu. O ile Hamlet również mordował, to czytelnik mógł odnieść wrażenie, że księżę po śmierci spędzi wieczność w niebiosach, podczas gdy Klaudiusza pochłoną piekielne ognie.

BYĆ ALBO NIE BYĆ – PROBLEMATYKA ŻYCIA I ŚMIERCI W HAMLECIE

Rozważania na temat śmierci towarzyszą ludziom zazwyczaj w czasach ich młodości, zastanawiają się oni wtedy nad ideą własnej śmiertelności oraz swoich najbliższych. Hamlet po śmierci ojca zdał sobie sprawę, iż życie ludzkie nie trwa wiecznie, doprowadziło go to do zadumy nad własnym odejściem. Jak większość nastolatków, księżę rozważał nad samobójstwem, lecz nie miał pewności, czy tak prostym środkiem uwolni się od mizerności swojego życia. Powątpiewał w życie pozagrobowe, gdy wypowiedział znamienne i jakże słynne słowa monologu:

„Być albo nie być, to wielkie pytanie.

Jestli w istocie szlachetniejszą rzeczą

Znosić pociski zawistnego losu

Czy też, stawivszy czoło morzu nędry,

Przez opór wybrnąć z niego?
– Umrzeć – zasnąć –

I na tym koniec.

(...)

Zasnąć!

Może śnić? – w tym sęk cały, jakie bowiem

W tym śnie śmiertelnym marzenia przyjść mogą,

Kiedy zrzucimy z siebie więzy ciała (...).”

Hamlet podzielił się swoim młodzieńczym dylematem z odbiorcą. Jednym z powodów, dla których Szekspir jest do dziś dziełem niezmiernie popularnym autorem jest fakt, iż poruszał on w swoich dziełach tematykę uniwersalną. Pytania o sens życia, śmierci czy miłości towarzyszyły młodym ludziom w każdej epoce i towarzyszą im nadal.

Rozważania Hamleta na temat śmierci doprowadziły go do kolejnej kwestii poruszonej przez Szekspira w utworze, czyli problemu nieuchronności nadejścia końca życia ludzkiego. Najlepiej widoczny jest on w rozmowie księcia z Klaudiuszem:

KRÓL

Hamlecie, gdzie Poloniusz?

HAMLET

Na kolacji.

KRÓL

Na kolacji? gdzie?

HAMLET

Nie tam, gdzie on je, ale tam, gdzie jego jedzą. Zebrał się właśnie koło niego kongres politycznych robaków. W gastronomii nie ma, panie, większego potentata jak robak. Tuczmy wszelkie istoty dla karmienia siebie, siebie zaś tuczmy dla robaków. Tłusty król i chudy pacholek są to tylko różne potrawy, dwa dania na jeden stół, i basta.

KRÓL

Niestety!

HAMLET

Rybak może wsadzić na wędę robaka, który jego królewską mość pożywał, i spożyć rybę, która tego robaka zjadła”.

Fragment ten uwidacznia myśli Hamleta dotyczące

śmierci, którą bohater postrzegał jako ostatni cykl w tak zwanym „kręgu życia”. Zagadnienie kresu bytu ludzkiego ukazane zostało przez Szekspira z wielu perspektyw i w wielu aspektach. Opętany ideą śmierci Hamlet styka się z jej wymiarem spirytualnym, poprzez rozmowę z Duchem oraz namacalnym dowodem jej siły, czaszką Yoryka. Tytułowy bohater odnajduje w owej idei odpowiedź na dręczące go pytania. Przemijanie wyrażone jest w dramacie właśnie dzięki symbolicznej czasce błazna. Odnaleziona na cmentarzu pozostałość po człowieku, który rozbawił cały dwór, zmusiła Hamleta do rozmyślań na temat kruchości ludzkiego życia. Doszedł do wniosku, iż każdy kiedyś umrze, a wtedy jego ciało trafi do ziemi. Nieważne czy za życia ktoś był wielkim władcą, czy zwykłym błaznem, wszyscy skończą tak samo.

Był również przekonany, że poprzez zabicie Klaudiusza przywróci światu jego dawny porządek i sprawiedliwość. Szekspir ukazał śmierć jako przyczynę i konsekwencję zemsty. Zamordowanie brata przez Klaudiusza zainicjowało proces odwetu ze strony Hamleta, który zakończył się dopiero z chwilą przebiccia stryja floretem. Utwór porusza również kwestię naturalnego porządku.

W Hamlecie nikt nie umiera ze starości czy przez chorobę, może z wyjątkiem błazna Yoryka, ale on zginął na wiele lat przed wydarzeniami, które stanowią akcję właściwą. Odbiorca styka się z zamachami, śmiercią przez otrucie, morderstwami, egzekucjami i samobójstwem. Poprzez fakt, iż pozbawieni życia zostali wszyscy członkowie rodziny królewskiej, Dania miała szansę na odrodzenie się i powrót do naturalnego porządku.

CZAS I MIEJSCE AKCJI:

Akcja dramatu rozgrywa się w Elzynorze, siedzibie króla Danii. Rozpoczyna się na tarasie obronnym w zimną noc, następnie przenosi się do wnętrza zamku. Poza dwiema scenami na wspomnianym już tarasie, jednej na cmentarzu i jednej

na polach przed zamkiem, reszta akcji dramatu rozgrywa się w kilku komnatach siedziby rodu królewskiego.

Czas historyczny nie został ściśle określony przez Szekspira. Przypuszczalnie akcja rozgrywa się między piętnastym a szesnastym wiekiem. Świadczą o tym wspomniane w tekście fakty historyczne, takie jak wspomniane przez Rozenkranca „wojna teatrów” i „innowacje”, czyli konflikt pomiędzy teatrami zawodowymi, a dziecięcymi oraz rozruchy, w wyniku których zamknięto londyńskie teatry.

Wydarzenia te miały miejsce w 1601 roku. Ponadto popularność uniwersytetu w Wittenberdze, do którego uczęszczali Hamlet i Horacy przypadła na przełom wieku piętnastego i szesnastego. W odróżnieniu od chociażby Makbeta, postaci są fikcyjne i niewzorowane na autentycznych bohaterach historycznych, przez co ciężiej umiejscowić dokładnie wydarzenia w dziejach Danii. Akcja dramatu trwa niewiele ponad dwa miesiące.